

Lista utworów Zbigniewa Herberta do tłumaczenia na język angielski

Pudełko zwane wyobraźnią

Zastukaj palcem w ścianę
z dębowego klocka
wyskoczy
kukulka
wywoła drzewa
jedno i drugie
aż stanie
las

zaświstaj cienko -
a pobiegnie rzeka
mocna nić
która zwiąże góry z dolinami

Chrząknij znacząco -
oto miasto
z jedną wieżą
szczybatym murem
i domkami żółtymi
jak kostki do gry

teraz
zamknij oczy
spadnie śnieg
zgasi
zielone płomyki drzew
wieżę czerwoną

pod śniegiem
jest noc
z błyszczącym zegarem na szczycie
sową krajobrazu

Zbigniew Herbert

Przesłanie Pana Cogito

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na kolanach

wśród odwróconych plecami i obalonych w proch

ocalaleś nie po to aby żyć
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda
dla szpiclów katów tchórzy – oni wygrają
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę
a kornik napisze twój uładzony życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej mocy
przebaczając w imieniu tych których zdradzono o świecie

strzeż się jednak dumy niepotrzebnej
oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie było lepszych

strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy
światło na murze splendor nieba
one nie potrzebują twego ciepłego oddechu
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy

czuwaj kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek
do grona twoich przodków: Gilgamesza Hektora Rolanda
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów

Bądź wierny Idź

Zbigniew Herbert

Dom

Dom nad porami roku

dom dzieci zwierząt i jabłek

kwadrat pustej przestrzeni

pod nieobecną gwiazdą

dom był lunetą dzieciństwa

dom był skórą wzruszenia

policzkiem siostry

gałęzią drzewa

policzek zdmuchnął płomień

gałąź przekreślił pocisk

nad sypkim popiołem gniazda

piosenka bezdomnej piechoty

dom jest sześcianem dzieciństwa

dom jest kostką wzruszenia

skrzydło spalonej siostry

liść umarłego drzewa

Zbigniew Herbert

Epizod

Idziemy nad morzem

trzymając mocno w rękach

dwa końce starożytnego dialogu

- kochasz mnie

- Kocham

ze ściągniętymi brwiami

streszczam całą mądrość

dwu testamentów

astrologów proroków

filozofów z ogrodów

i filozofów klasztornych

a brzmi to bez mała tak:

- nie płacz

- bądź dzielna

- popatrz wszyscy ludzie

wydymasz wargi i mówisz

- powinienes być kaznodzieją –

i zagniewana odchodzisz

nie kocha się moralistów

cóż mam powiedzieć nad brzegiem

małego martwego morza

woda powoli wypełnia

kształty stóp które znikły

Zbigniew Herbert

W pracowni

lekkim krokiem

przechodzi

od plamy do plamy

od owocu do owocu

dobry ogrodnik

podpiera kwiat patykiem

człowieka radością

słońce błękitem

potem

poprawia okulary

nastawia herbatę

mruczy

głaszcze kota

Pan Bóg kiedy budował świat

marszczył czoło

obliczał obliczał obliczał

dlatego świat jest doskonały

i nie można w nim mieszkać

za to

świat malarza

jest dobry

i pełen pomysłów

oko chodzi sobie

od palmy do palmy

od owocu do owocu

oko mruczy

oko uśmiecha się

oko wspomina

oko mówi można wytrzymać

gdyby tylko udało się wejść

do środka

tam gdzie był ten malarz

bez skrzydeł

w opadających pantoflach

bez Wergiliusza

z kotem w kieszeni

fantazją dobroduszną

i nieświadomą ręką

która poprawia świat

Zbigniew Herbert

Guziki

Pamięci kapitana Edwarda Herberta

Tylko guziki nieugięte
przetrwały śmierć świadkowie zbrodni
z głębin wychodzą na powierzchnię
jedyny pomnik na ich grobie

są aby świadczyć Bóg policzy
i ulituje się nad nami
lecz jak zmartwychwstać mają ciałem
kiedy są lepką cząstką ziemi

przeleciał ptak przepływa obłok
upada liść kielkuje ślaz
i cisza jest na wysokościach
i dymi mgłą smoleński las

tylko guziki nieugięte
potężny głos zamilkłych chórów
tylko guziki nieugięte
guziki z płaszczy i mundurów

Zbigniew Herbert

